№ 9. Włodawa, 1 czerwca 1928 r. Rok VI.

Prenumerata:
miesięcznie 80 gr
kwartalnie 2.50 gr
rocznie 10 zł.
numer pojed. 40 gr

ZIEMIA WŁODAWSKA

ORGAN SAMORZĄDOWO-SPOŁECZNY.

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.

Ceny ogłoszeń
za tekstem
cała strona — zł. 60
pół „ — zł. 35
ćwierć „ — zł. 19
drobne ogłoszenia
za wyraz — 10 gr.
najmniejsze ogłoszenie 1 zł. 50 gr.

Adres Administracji: Sejmik Powiatowy we Włodawie.

Redakcja „Ziemi Włodawskiej" mieści się w lokalu Sejmiku w Chełmie.

P. W. we Włodawie.

„Duch gra, krew gra,
Krew gra, duch gra
Niechaj Polska zna
Jakich synów ma.

Oglądam zdaleka i zbliska Org. Przysp. Wojsk. we Włodawie i nic nie mogę w niej dojrzeć z właściwego przysposobienia bojowego. Wolno mi zabrać głos w tej sprawie gdyż donie dawna byłem członkiem. P. W. i znów wstąpię — przytem odbyłem służbę wojskową — i jako obywatela bądźcobądź te sprawy muszą mie interesować. Nie zaglądam w karty instrukcyj, czy te wyglądają tak czy inaczej — ale rzec o tem trzeba — tembardziej, że to rzecz społeczna, wiecznie aktualna i wiecznie paląca. Gotują się nasi spozierający zezem na rozwój ekonomiczny Polski — sąsiedzi ci z lewa i ci z prawa — bądźmy też czujni i gotowi my.

Czegoż naród żąda od młodzieńca dzisiejszego wieku — wieku maszyn i radjo, elektryczności i ognia — Przedewszystkiem potężnego ducha, stalowej wytrzymałości, bujnego rozmachu i żelaznego zdrowia. Niestety brakuje nam tego częstokroć. Dość chyba powiedzieć, że kilku Włodawiaków po brance w ubiegłej jesieni — zwolniono „do mamusi" jako niezdolnych do służby wojskowej. Klepią się dzisiaj po udach klnąc kapralskie „dryle" i koszarowe wywczasy — i zażywają sławy dandysów, a papa gada z zadowoleniem „teraz toś bezpieczny wrazie czego" a synalek rad wielce z siebie robi umizgi do syren — śpieszno mu do żeniaczki — chce prędzej zostać ojcem takich samych jak sam zdechlaków i niedołęgów, — „Zresztą to nic — będą bezpieczni wrazie czego" — myśli.

Tu mi przyszło na myśl coś z kozaczyzny — tam żadna dziewczyna nie chce, bo się wstydzi tańczyć z Doncem, który jest niezdolny do służby wojskowej, ale u nas przeciwnie jest to wielce pożądany przymiot, gdyż wszystkie teściowe wzdychają do zięciów, którzy „będą bezpieczni wrazie czego". Nie wiem, co nasi chłopcy na to.— czy ci nie będzie młody obywatelu wstyd gdy twemu bratu wypadnie kędyś u rubieży na bitewnych szlakach krwawić, a młode dumne czoła pod bezimienne mogiły kłaść, a ty bezpiecznie osłonięty jego młodych piersi murem, będziesz kiwał palcem w bucie rad ze siebie i ze swego niedołęstwa. Wiedz, że Polsce trzeba światłych, a śmiałych obywateli, pracowitych a upartych — takich którzyby śmiało patrzeli w błyskawice żagwie i śmierci w oczy — dzielnych, a nieulękłych, pewnych a niezawodnych jak śmierć sama wytrzymałych na głód i chłód, żar i zmęczenie — takich nam trzeba grunwaldzkich tytanów.

Nie trzeba nam takich, którzyby pięknie robili zwroty na pięcie — którzyby ładnie a szarmancko defilowali w trzeciomajowe przedpołudnia. Nam automatów nie trzeba.

I dzisiaj od przysposobienia Wojskowego żądamy by nie mijało się ze swoim celem — by dało młodzieży naszej owo coś co jest najbardziej ważne z rzeczy ważnych w sztuce dzisiejszej walki — dziwnie zimnej i dziwnie nieubłaganej — owo co daje chłopcu coś z młodego orła, co mu daje spryt i szybką orjentację, śmigłość i gibkość — bo w polu z defilad figa z pięknie i z gestem wykonywanych zwrotów druga. Od fertycznych zwrotów i od manekinowych defilad jest pokojowe wojsko regularne. P. W. jeżeli chce być naprawdę przysposobieniem wojskowem — niech zżyje się z terenem, pozna jego właściwości i cechy, przymioty i usterki walki pozycyjnej. A więc w pole. Tylko w polu Opewiak naprawdę się przysposobi skoro będzie wiedział, gdzie i jak się okopywać, maskować, pozna walkę systemem drużynowym — walkę warowania, skradania się skoku i obliczonego chwytu. Taką jest dzisiejsza walka — to też Opewiak zrzuci do ćwiczeń odświętne piękne zaprasowane kanty wiosennego garnituru i zapozna się z wartością i sposobem wykonywania krótkodystansowych skoków szybkich jak mgnienie oka, nabędzie wprawy i obrotności, a karabin pozna nie z nudnych nazw poszczególnych części ale ze strzelnicy nabędzie pewności oka i ramienia potrafi załatwić się z granatem i maską — potrafi złożyć płaszcz i zaszyć dziurę w plecaku. Takim musi być Opewiak.

I jestem pewny, że wtedy nie trzeba będzie

komuś gotować tańcujące herbatki „na zachętę" jak się wyraził ktoś wysoko postawiony w miejsaowem P. W. dzierżąc pięknie zagotowany kociołek z herbatą — niech tylko nas wiatr w polu ugłaska, a żar słońca nasze zuchowate twarze opalnenizny bronzem życiodajnym pokryje.

Do szeregów młodzi komu sprawa P. W. i Narodu na sercu leży! Do pracy solidnej, celowej a produkcyjnej, a nie takiej, która ogranicza się na przygotowaniu do defilad i trzeciomajowych popisów.

R. Ostrowski.

...Rzecz dzieje się we Włodawie.

Może ktoś zdala nie słyszał, co jest Związek Rzemieślników Chrześcjan we Włodawie to mu coś-niecoś powiem. Najpierw jest to instytucja gdzieindziej bardzo pożyteczna i mądra. ale gdy mówię gdzieindziej to pewno nie we Włodawie. Gdzieindziej taki związek coś robi, a u nas?

Często, a nawet zaczęsto jak na Rzemieślniczy Związek urządza się zabawy taneczne z muzyką, programem i afiszami — i bez programu i afiszy... Słowem ma się wrażenie że to klub taneczny, a nie związek pracowitych, a trzeźwych Chrześcian Rrzemieślników.

—Jakto — mówi członek — pz ecież u nas nietylko zabawy sie odbywają — a wiece przedwyborcze, a parę odczytów przejezdnego prelegenta — a opłatek — a jajko — a nasze zebrania..., Właśnie nasze zebrania...

Jest zebranie. Dużo gadania — wątpliwej wartości — kończy się i na ostatek jedna z ważnych głów cechowych wyjmuje pieniądze na butelkę „mocnej„ — reszta za wysokim przykładem wydobywa z zanadrzy wytarte woreczki i dokłada zresztą z widoczną chęcią i zapałem a po chwili kilka butelek „mocnej" stoi na stole. Takie zakończenie zebrania uczciwych i porządnych braci-mieszczan—ma się rozumieć z epilogiem — czyimś bezpłatnem wyjazdem nad morze.., Tak wyglądają szanowne zebrania wielceszanownych braci-mieszczan.

Są jeszcze we Włodawie kursa wieczorowe dla braci-czeladzi i uczni rzemieślniczych — na które przeciętnie chodzi, aż 5 ciu chłopców — ale że brać rzemieślnicza rozumie należycie i po obywatelsku wartość oświaty, więc raz ktoś, aż zabrał głos w tej sprawie — co tam było, to było bo kto tam był to wie, a kto nie był to lepiej, że nie wie — dość że znalezli się tacy sławetni obywatele m. Włodawy — mistrze cechowi, którzy zażądali aż pieniężne- opłaty zato, że ich uczniowie pójdą parę razy w tygodniu na trzygodzinną wieczorową lekcję. Takie to dorodne głowy mamy we Włodawie — Chwalba i pycha Związku i Miasta.

A nie chciałbyś to ty panie pryncypale i panie mistrzu cechowy oberwać tak po tysiąc złotych grzywny za nieposyłanie ucznia na kurs.?

Całe szczęście, że ktoś z góry patrzy nasza i stawia swoją mocną pięść pod twój wielce szanowny barwny nos, i pójdzie młódź rzemieślnicza na kurs dokształcający — bo tak rząd chce — a tymczasem miast robić parozłotowe składki na „mocną" i na „czystą" do święconego jajka niechaj lepiej Zw. Rzemieślniczy złoży owe złotówki i wypłaci odszkodowanie owym panom majstrom którzy darmo nie chcą posyłać swych uczni na kursa wieczorowe.

Raz gdzieś tam ktoś głośno mówił, że rzemieślnik to filar społeczeństwa — może być — ale chyba nie we Włodawie.

Zresztą zobaczymy, jak będzie dalej — może w następnym akcie będzie inaczej.

Klinga.

Życie samorządowe powiatu.

Z gmin

Rada gminy Tyśmiennica powzięła następującę uchwałę: „Wzwiązku z ustąpieniem p. Gliszczyńskiego Stanisława ze stanowiska Inspektora Samorzbdu Gminnego, Rada Gminna wyraża Mu swoje uznanie za pracę położoną w dziedzinie Samorządu Gminnego jako też na polu społecznem, życząc Mu dalszej pracy".

Z Rady Szkolnej Powiatowej.

W dniu 28/IV br. odbyło się posiedzenie Rady Szkolnej Powiatowej, na którym ze spraw ważniejszych rozpatrzono następujące:

Zatwierdzono wybór Michała Kowaluka, ze wsi Kodeniec — Hanów, na członka Dozoru Szk. gm. Krzywowierzba, dokonany przez Zebranie Gminne.

Zatwierdzono wybór Stefana Wawryszuka, z Pogorzelca na członka Dozoru Szkol. gm. Romanów, oraz zastępcy tegoż Grzegorza Winiczuka z Rozwadówki. — wybory zostały dokonane przez Zebranie Gminne.

Rozpatrzono podanie mieszkańców wsi Curyn, o otwarcie szkoły, które to postanowiono załatwić po otrzymaniu wyjaśnień z Kuratorjum O. Szkol. w Lublinie.

Prośbę mieszkańców wsi Mszanka, o przyłączenie do obwodu szkolnego Mszanna powiatu Chełmskiego, załatwiono przychylnie ze względu na upadek huty w Józefowie.

Unieważniono wybory do Opieki Szkolnej w Kolechowicach, ponieważ te zostały dokonane bez udziału Nowych Kolechowic.

Wyrażono zgodę na budowę szkoły w Sławatyczach, przekazując akta powyższej sprawy P. Inspektorowi Szkolnemu, do dalszego urzędodowania.

Prośbę mieszkańców wsi Skorodnica wyznania ewangelicko-augsburgskiego, o przeniesienie szkoły do innego lokalu załatwiono odmownie.

Postanowiono zwrócić się do Starostwa we Włodawie, o wydanie zarządzenia usunięcia samowolnie zamieszkałych w domu po popowskim w Wytycznie, gdyż lokal ten zajęty będzie na pomieszczenie szkoły.

Uchwałę Rady Sminnej w Tyśmiennicy, w sprawie rozwiązania Dozoru Szkolnego w tejże gminie, nie przyjęto do wiadomości.

Rada Rzkolna przyjęła rezygnację Ks. Oleksego z godności Przewodniczącego Dozoru Szkolnego gm. Opole, wyrażając mu podziękowanie za przewodnictwo w tymże Dozorze.

W związku z wniesioną rezygnacją członków Dozoru Szkolnego gm. Wołoskowola i przejęciem kompetencji tegoż Dozoru przez Radę Szkolną' postanowiono odnieść się do P. Libiszowskiego Teodora z Sosnowicy, z prośbą, o prowadzenie agend tegoż Dozoru, do czasu skompletowania nowego Dozoru.

P. Przewodniczący Rady Szkolnej Stanisław Gliszczyński zgłosił swą rezygnację z godności Przewodniczącego Rady Szkolnej, z powodu wyjazdu z Włodawy do Chełma, — wobec powyższego przyjęto rezygnację P. Gliszczyńskiego, wyrażając mu serdeczne podziękowanie, za kilkuletnią owocną pracę na polu szkolnictwa, poczem przystąpiono do wyboru nowego Przewodniczącego.

Na przewodniczącego Rady Szkolnej został wybrany przez aklamację D-ra Łobacz Stefan.

Rekursy ukaranych za niedopełnienie obowiązku szkolnego, rozpatrzone zostały następujące:

1) Wegiery Piotra z Rozwadówki [illegible] uwzględniono

2) Marczuka Ignacego z Curyna, rekurs uwzględniono.

3) Skrzyńskiego Jana z Rozwadówki, rekurs uwzględniono

4) Ostapiuka Leona z Osowa, rekurs uwzględniono.

Prośbę mieszkańców wsi Górki, o umorzenie grzywien szkolnych, załatwiono odmownie, ze względu, iż została wniesiona po terminie.

Sekretarka R. S. P.
J. Zającówna.

Ze zjazdu delegatów Powiatowych Rad szkolnych w Lublinie.

20 maja b. r. w Lublinie odbył się wojewódzki Zjazd przedstawicieli Rad Szkolnych Powiatowych, z powodu podporządkowania szkolnictwa Władzom Administracyjnym I i II instancji) rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19.I r. b. Dz. U. Nr. 11).

Radę Szkolną Powiatową Włodawską reprezentowali:

P. Dr. Stefan Łobacz i P. Klejst Piotr.

Zjazd uchwalił następującą rezolucję:

REZOLUCJA:

Zjazd Przedstawicieli Rad Szkolnych Powiatowych, oraz przedstawicieli społeczeństwa z terenu województwa Lubelskiego odbyty w Lublinie dnia 20 maja 1928 r., o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej, stwierdza, że ustawa powyższa stawia szkolnictwo polskie wobec faktu całkowitego podporządkowania go władzom administracji politycznej (ogólnej), a mianowicie:

1) nakłada na władze szkolne obowiązek uzgadniania z wojewodą wzgl. starostą projektów ważniejszych zarządzeń natury ogólnej, daje powyższem czynnikom administracyjnym prawo występowania wobec władz szkolnych z incjatywą odnośnie do wydanych przez nie zarządzeń, oraz uprawnia wojewodę wzgl. starostę do żądania wyjaśnień od władz, urzędów i zakładów szkolnych i dopuszcza ich w pewnych wypadkach w ustawie bliżej nieokreślonych do osobistego wejrzenia w tok spraw tych instytucji z wyjątkiem zakładów naukowych (§ 11, 12);

2) nakłada na kuratora obowiązek uczestniczenia w perjodycznych zebraniach naczelników władz i urzędów państwowych, niezespolonych z administracją ogólną, a zwoływanych przez wojewodę i pozostających pod jego przewonictwem w celu uzgadniania działalności kuratora z poglądami wojewody, reprezentującego kierunek polityki i działalności rządowej;

3) dopuszcza wojewodę (starostę) do uczęstniczenia w posiedzeniach Rady Szkolnej Okręgowej, Rad Szkoluych Powiatowych, i Rad Szkolnych Miejskich miast wydzielonych, oraz umożliwia wyższym czynnikom administracji ogólne (politycznej) obejmowania w tych ciałach przewodnictwa i wchodzenia we wszystkie uprawnienia, przysługujące prezesom Rad Szkolnych (§ 14).

4 nakłada na władze szkolne obowiązek zasięgania opinji wojewody przed mianowaniem osób na stanowiska służbowe w szkolnictwie, wzgl. przed ich ustaleniem oraz wymaga od tych władz uprzedniego zasięgnięcia opinji właściwego wojewody przy wyznaniu funkcjonarjuszów na stanowiska samoistne lub kierownicze, czyli na stanowiska kuratora, inspektorów szkolnych i kierowników szkół (§ 15 i 16);

5) obowiązuje władze szkolne do bezwłocznego rozpatrywania wniosków wojewody domagających się usunięcia, lub przeniesienia podległych im funkcjonarjuszów, pełniących funkcje na terenie województwa objętego właściwością terytorjalną danego wojewody, oraz upoważnia wojewodę na zasadzie osobnego zarządzenia Rady Ministrów w razie mobilizacji, lub w innych ważnych wypadkach do objęcia naczelnego kierownictwa administracją szkolną (§ 18 i 25);

6) uprawnia wojewodę do bezpośredniego porozumienia się ze wszystkiemi instacjami władz szkolnych podległych kuratorowi, bez wiedzy i przyzwolenia tegoż, oraz umożliwia mu bezpo-

średnie porozumienie się z władzami centralnemi i przedkładanie własnych spostrzeżeń i wniosków Ministrowi W. R. i O. P. (§ 26)

7) stawia pod znakiem zapytania dalsze istnienie Rad Szkolnych które z mocy samego prawa przestaną istnieć, o ile Rada Ministrów nie wyda do dnia 6. września 1928 r. rozporządzenia decydującego o ich otrzymaniu.

Biorąc powyższe pod uwagę, zjazd uznaje że tem samem:

1) stwarza się nienormalny stan, przez który najżywotniejsze sprawy szkolnictwa, poddaje się wpływowi ludzi, nieobznajomionych specjalnie z odrębnym charakterem pracy państwowo twórczej a jednocześnie obarczonych tak różnorodnymi obowiązkami, że nawet przy najlepszej woli nie będą oni mogli wywiązać się z zadania śledzenia szybkiego postępu i rozwoju zawiłych problemów wychowawczych;

2) trzeba przewidzieć możliwość kolizji i zatargu pomiędzy przedstawicielami szkolnictwa i administracji (kurator, wojewoda, inspektor szkolny — starosta) co wprowadzi chaos, niepotrzebne przewlekanie spraw i zamącenia spokojnego biegu życia szkolnego:

3) wynikiem stosunku władz szkolnych do administracyjnych będzie więcej jeszcze niż dotychczas szablonowe ujęcie żywotnych spraw wychowawczych, zamiast indywidualnego roztrzygania wielu kwestji.

4) szkolnictwo nie będzie miało zapewnionej trwałości i jednolitości linji rozwoju, której w każdym razie nie da się zachować przy nieuniknionej zmienności prądów ogólnej polityki państwowej.

5) Zależność osobista pracowników oświatowych od władz administracyjnych wytworzy serwilizm słabszych, a depresję i zniechęcenie silniejszych jednostek, co obniży stanowisko władz szkolnych w społeczeństwie oraz moralną wartość nauczyciela i jego wpływ wychowawczy na szkołę społeczeństwo.

6) Czynnik społeczny, biorąc zawsze gorący udział w życiu szkoły szczególnej na terenie b. Kongresówki przez oddanie spraw szkolnych pod opiekę władz administracji ogólnej zostanie odsunięty od wpływu na podsycanie żywotności spraw wychowawczych co niewątpliwie odbierze możność wprowadzenia twórczych problemów w szkolnictwie.

Dlatego Zjazd zwraca się do miarodajnych czynników z usilną prośbą o poparcie niezłomnej woli społeczeństwa i spowodowanie wyodrębnienie spraw szkolnych z zakresu działania władz administracji ogólnej tak jak są wyłączone we wspomnianym rozporządzeniu Pana Prezydenta sprawy wojskowe i sądownictwo a jednocześnie wzywa wszystkich którzy rozumieją znaczenie szkolnictwa dla przyszłości Narodu i Państw do wszczęcia energicznej akcji w sprawie obrony niezależności szkolnictwa.

Kronika.

Umarł nagle.

Nieszczęście nawiedziło rodzinę Bekieszów. Dnia 16 maja br. urzędnik Starostwa Bekiesza po spożyciu kolacji położył się spać. Około godziny 23. Bekiesza zbudził się i zaczął uskarżać się na ból serca. Zaniepokojona tem żona wezwadr. Tokarzewskiego. Zanim jednak doktór przybył Bekiesza życie zakończył Dr. Tokarzewski po zbadaniu stwierdził śmierć wskutek paraliżu serca. S. p. Bekiesza pracował w Urzędzie Starostwa przez kilka lat i był wzorowym urzędnikiem.

Pogrzeb ś. p. Bekieszy odbył się na drugi dzień ponieważ ciało ulegało rozkładowi.

Koledzy i znajomi ś. p. Bekieszy wzięli dość liczny udział w pogrzebie, który się odbył na miejscowym cmentarzu. W dowód pamięci urzędnicy Starostwa złożyli wieniec na trumnie tak tragicznie zmarłego kolegi.

Wybuch na dachu.

Nielada sensacja rozeszła się po Włodawie z powodu o wybuchu bomby w mieście w dniu 21 maja br. Dosyć silny łoskot rozległ się przy ul. Zielnej w domu p. Korobejki. Przybyła na miejsce wybuchu policja stwierdziła, że pod krokwie na strychu nad mieszkaniem p. Górnieckich podłożono jakąś mieszaninę wybuchową owiniętą w szmatę. Przytem stwierdzono, że szmata tliła się i tem spowodowany został wybuch. Rezultatem wybuchu było zapalenie się krokwi. Oczywiście pożar został w porę ugaszony, tak że poza zerwaniem blachy na dachu więcej szkody nie było.

Kto i w jakim celu podłożył ten dziwny nabój dotychczas nie ustalono. Dochodzenie policyjne może wykryje tą dziwną zagadkę.

Dotychczas wiadomem jest w mieście, iż dom ten od czasu nabycia go przez p. Korobejkę jest ciągłym przedmiotem sporu między lokatorami p. Górnieckiemi, a gospodarzem, który koniecznie się chce pozbyć niewygodnych dla siebie lokatorów.

Państwo Górnieccy również roszczą pretensje do własności części domu.

Ucieczka aresztanta.

Sadur Andrzej, jako podejrzany o kradzież, został aresztowany i osadzony w areszcie przy urzędzie gminnym w Hańsku w dniu 16 maja br.

Tego dnia Sadur zdołał uśpić czujność władz i zbiegł. Zawiadomiony o ucieczce Sadura, Kom. Pol. Powiatowej, wydelegował swego zastępcę st. przod. p. Witkowskiego. Zarządzone poszukiwania przez p. Witkowskiego dały pomyślny rezultat. Sadur został na drugi dzień ujęty i powędrował z powrotem do aresztu.

Smiertelny wypadek w policji.

Na posterunku policji w Kosyniu gm. Sobibór zaszedł tragiczny wypadek.

Oto w dniu 14 maja br. posterunkowy Roszyk Stanisław zwrócił się do post. Rzęda Pawła z prośbą o pożyczenie rewolweru, Post. Rząd

zgodził się na to i powiedział Roszykowi ażeby poszedł do jego mieszkania, a żona mu wyda rewolwer. Gdy Roszyk przyszedł do Rządowej po rewolwer, ta trzymając dziecko na ręku sięgnęła drugą ręką za lustro wiszące na ścianie„ gdzie leżał rewolwer. Rządowa podając rewolwer Roszkowi upuściła go na podłogę.

Rewolwer pomimo, że był w futerale, wystrzelił. Kula przebiła futerał, przeszła przez stojący obok kosz, a następnie trafiła Roszyka w brzuch i przeszła mu aż do krtani.

Ugodzony kulą Roszyk padł i w okropnych męczarniach w ciągu godziny zakończył życie.

Przybyły na miejsce wypadku zastępca Komendanta Powiatowego st. przod. p. Witkowski ustalił, że przyczyną śmierci post. Roszyka był jedynie nieszczęśliwy wypadek, bez jakichkolwiek usiłowań zabójstwa.

Ze świata.

Nowy Sejm zaczął jak wiemy normalne swe prace. Najwięcej zajmował się sprawami związanemi z uchwaleniem budżetu. Na poszczególnych komisjach budżetowych Ministrowie wygłaszali przemówienie zaznajamiające posłów ze stanem gospodarki państwowej. Na posiedzeniu komisji zagranicznej przemawiał Minister Spraw Zagranicznych Zaleski. W wygłoszonem exposze Minister zaznaczył iż Polska dąży do stosunków pokojowych. To stanowisko Polskie silnie było zaznaczone na konferencji Ligi Narodów w Genewie i temu stanowisku zawdzięczamy zbliżenie się nasze do sąsiednich Państw.

Gwarancje pokoju daje po części sojusz z Rumunją i Francją i zacieśnienie stosunków gospodarczych ze Stanami Zjednoczonemi i Anglją. Najwięcej kłopotu mamy z Litwą, która pomimo przyrzeczenia zawarcia umów z Polską nie żywi chęci do porozumienia. Projekty nasze co do uregulowania spraw komunikacyjnych tj. ruchu kolejowego pocztowo telegraficznego, tranzytowego i granicznego zostały odrzucone i Litwa ma przedstawić w tych sprawach swój projekt do 25 czerwca.

Według zdania Ministra z Rosją mamy stosunki poprawne.

Rząd domagał się od Sejmu uchwalenia podwyżki podatku gruntowego czy zastosowania zniesienia degresji i zniżenia progresji, wprowadzenia podatku budynkowego i zaprowadzenia stałego podatku majątkowego. Według oświadczenia Rządu podatki te miały być użyte na podwyższenie wynagrodzenią dla urzędników, Sejm jednak większością głosów stronnictw ludowych, a częściowo i socjalistycznych projekty tyczące się wprowadzenia podatku budynkowego i podwyższenia gruntowego odrzucił.

Uchwała Sejmowa odrzucająca rządowe projekty podatkowe wywołała zrozumiałe zainteresowanie wśród społeczeństwa, gdyż nie wiadomo jak rząd zareaguje na postanowienia sejmowe zmieniające opracowany plan gospodarczy.

W sprawie stanowiska Rządu ma zabrać głos na posiedzeniu Sejmu vicepremjer Bartel.

W Wilnie ukończono długo ciągnący się proces przeciwko białoruskiej Hromadzie o zdradę Państwa. Zostali skazani po 12 lat więzienia byli posłowie sejmowi Białorusini Taraszkiewicz, Rak Michajłowski, Wołoszyn i Miotła. Rozprawa wykazała, iż ci posłowie będąc posłami polskiego Sejmu byli na moskiewskim żołdzie.

W maju odbyły się wybory do niemieckiego parlamentu. Większość parlamentarną uzyskali socjaliści i inne stronnictwa lewicowe.

Stronnictwa prawicowe straciły jedną trzecią głosów. Dla Polski parlament niemiecki o przewadze lewicy ma te dobre strony, iż wyłoniony z większości rząd niemiecki będzie się starał o zawiązanie traktatów handlowych z nami, gdyż będzie pragnął wywozu z Polski nierogacizny i zboża. Poprzednie rządy złożone z agrarjuszów nie chciały wpuszczać do Niemiec z Polski zwierząt domowych i zboże, gdyż obawiały się obniżyć cenę tych produktów w Niemczech.

W wyborach niemieckich jednak ponieśliśmy klęskę pod względem narodowym, gdyż do niemieckiego parlamentu nie wszedł ani jeden polak.

W składach fabryki chemicznej w Hamburgu (Niemcy) nastąpił wybuch gazów trujących, Skutki wybuchu były straszne gdyż liczba ofiar wynosi 12 zaś zatrutych jest przeszło 250 osób. Jak wiadomo traktat wersalski zabrania Niemcom fabrykowania trujących gazów, ale widać niemiecka hakata nie przestrzega warunków umowy i przygotowuje zapasy gazów trujących, aby mieć straszny oręż w czasie przyszłej wojny.

Troską naszego Rządu jest ciągły deficyt bilansu handlowego. Zestawienie Głównego Urzędu Statystycznego wykazuje, iż deficyt w kwietniu wynosi przeszło 81 miljonów zł.

Zmniejszenie wywozu nastąpiło przez spadek artykułów spożywczych, bydła nierogacizny, koni drzewa, nasion i buraków.

Starosta Włodawski Włodawa, dn. 24/V. 1928 r.
L: 6631/28.

DO

Redakcji „Ziemi Włodawskiej"

w/m

Proszę o umieszczenie w najbliższym numerze czasopisma następującego komunikatu:

Ministerstwo Skarbu zawiadamia, że pensja orderowa, przypadająca poszczególnym kawalerom orderu „Virtuti Militari" za rok 1928 ma być wypłacona jednorazowo w pełnej wysokości w terminie od 15 kwietnia 1928 r.

Wypłata dla osób, nie będących w czynnej służbie wojskowej, lub nie zajętych w instytucjach wojskowych, powinna nastąpić w kasach skarbowych w sposób, ustalony rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu z dnia 2 sierpnia 1924 r. L: D.K

4083/WAK. na podstawie wykazów, które nadeśle Izbom skarbowym Kapituła Orderu.

Wydatki z tytułu dokonanych wypłat pensji orderowej za rok 1928 obciążą kredyt § 1 dz. 3 części 19 prowizorjum budżetowego za I kwartał 1928/29. Otwarty na rachunku Centralnej Księgowości Ministerstwa Skarbu.

Na ten sam dział i paragraf prowizorjum budżetowego mają być zaliczane także wydatki, dokonane na podstawie asygnacji komisji gospodarczych władz i urzędów wojskowych z tytułu wypłaty pensji orderowej za rok 1928 osobom będącym w czynnej służbie wojskowej, lub funkcjonarjuszom państwowym, zajętym w instytucjach wojskowych.

Asygnacje wydziałów rachunkowych szefostw intendentur D. O. K.—ów Wydziału Rachunkowo—budżetowego Szefostwa Intendentury Korpusu Ochrony Pogranicza, oraz Wydziału Rachunkowego Ministerstwa Spraw Wojskowych wystawiane w celu uskutecznienia powyższych wypłat, powinny być honorowane bez uprzedniego otwierania kredytu.

Zarazem oznajmia się, że przy przekazywaniu pensji kawalerom orderu „Virtuti Militari" za granicę, obowiązują nadal postanowienia okólnika tut. z dn. 29 września 1926 r. L: D K. 2968/WK.—

Starosta Powiatowy:

(W. Adlöf)

Liczba żywego inwentarza w Polsce

Na podstawie spisu koni, bydła rogatego, trzody chlewnej i owiec, przeprowadzonedo na początku grudnia 1927 r. stan liczebny wyżej wymienionych zwierząt gospodarskich w dniu 30 listopada 1928 r. przedstawiał się dla całej Polski następująco: koni 4.128 tysięcy sztuk, bydła rogatego 8. 571 tys. trzody chlewnej 6.897 tys. owiec 1.917 tys.

Przy porównaniu spisu z 1921 r. na terenach które tym spisem były objęte, z danemi 1927 wynika, że liczba koni wzrosła o 25 i pół proc. bydła rogatego 6 i pół. trzody chlewnej o 20 proc. a liczba owiec zmniejszyła się o 16 proc.

Przed wojną na terytorjum obecnego Państwa Polskiego było w przybliżeniu: koni 3.5 milj sztuk, bydła rogatego 8.7 milj. trzody chlewnej 5.6 milj. owiec 4.5

Monopole państwowe.

Jest ich pięć: spirytusowy, tytuniowy, solny, papierosowy i loterja klasowa. Stanowią one źródło bardzo poważnych dochodów Skarbu Państwa. W preliminarzu budżetowym na rok 1928/29 dochody, wydatki monopoli państwowych przedstawiają się jak następuje:

Monopol spirytusowy.

Daje dochód największy. Przewiduje się, że w roku 1928/29 **dochód** wyniesie **638 284 100** złotych, **rozchód** 238 284 100 zł., **czysty zysk** 400 miljonów zł.

Monopol zatrudnia 1206 urzędników i 248 niższych funkcjonarjuszy.

Monopol tytuniowy.

zatrudnia 483 urzędników, 146 niższych funkcjonarjuszy i 10 780 robotników. **Dochód** przewidziany jest w wysokości 619 400 000 zł., rozchód 249 400 000 zł., czysty zysk 370 milj. zł.

Monopol solny.

zatrudnia 31 urzędników, zamierza sprzedać w ciągu roku 350 000 tonn soli, dochód ma wynieść 95 010 000 zł., rozchód 50 010 000 zł., czysty zysk 45 milj. zł.

Monopol zapałczany.

niefortunnie został wydzierżawiony szwedom, którzy z tego tytułu płacą Skarbowi 5 miljonów złotych w złocie oraz 50 procent czystych zysków. Szwedzka spółka akcyjna robi świetne interesy na polskich zapałkach, raz na ich sprzedaży w Polsce, po drugie na tem, że wyzbyła się konkurencji zagranicą dla swoich, szwedzkich zapałek.

Loterja państwowa daje zyski niewielkie. Dochód ma wynieść 64 819 348 zł. rozchód 51 619 348 zł.; czysty zysk 13 200 000 zł.

Według uwagi godnego projektu „Towarzystwa Miłośników Wiedzy i Przyrody" zysk z loterji winien być przeznaczony na społeczny ruch budowlany.

•

Ogółem więc budżet monopoli państwowych przedstawia się następująco: Dochód 1.426 207.448 zł., rozchód 589.313.448 zł., czysty zysk 836 894 000 zł. Zatem zysk z monopoli stanowi niemal jedną trzecią wszystkich przewidzianych w preliminarzu budżetowym dochodów Skarbu Państwa.

Nakoniec jedna uwaga: Przepijamy i puszczamy z dymem rocznie około jeden i ćwierć miljarda złotych. Stanowczo za dużo!

Jak sie na różne zawody

dzielą posłowie sejmowi:

Sejm obecny, nietylko zmienił się co do przemiany stronnictw i grup, nietylko przeinaczył swe oblicze polityczne, ale także zmienił swój wygląd według różnych zawodów.

I tak jest w sejmie obecnym:

rolników —	89	posłów
obszarników —	27	„
kupców —	21	„
inżynierów —	15	„
rzemieślników —	2	„
księży —	11	„
prawników —	43	„
wojskowych —	9	„
redaktorów —	43	„
profesorów —	43	„
nauczycieli —	81	„
urzędników —	64	„
doktorów —	12	„
robotników —	14	„
innych zawod. —	32	„

W stosunku do tamtego sejmu utrzymała się ta sama liczba rolników i doktorów. Natomiast powiększyła się w tym sejmie liczba prawników i robotników, a zmniejszyła się przeszło dwa razy liczba nauczycieli ludowych.

Starosta Włodawski Włodawa, dn. 15/V, 1928r
L: 5478.28.
kpt. Teslar —odczyt.

DO
Redakcji "Ziemi Włodawskiej"
w/m.

Proszę o umieszczenie w najbliższym numerze Ziemi Włodawskiej" następującego komunikatu.

Z życia miejscowego garnizonu.

W dniu 9 maja r. b. z ramienia Centr. Tow. Wiedzy Wojsk. w Warszawie p. kpt. Teslar wygłosił odczyt w Oficerskim Kasynie Garnizonowem p. t. "Ustrój" Władz Zw. S.S.R.R.

Na odczyt ten ze zrozumiałych powodów przybył cały korpus oficerski garnizonu z p. pułk Bogusławskim na czele. W imieniu p. Starosty Włodawskiego aa odczycie był obecny p. Kazimierz Szulborski.

Prelegent w swem przeszło 2-godzinnem przemówieniu, pozbawionem jakichkolwiek antisowieckich tendencji, potrafił utrzymać audytorjum wygłaszanym referatem w wielce pochlebnem dla siebie skupieniu, zobrazować w sposób naukowo-rzeczowy istotne życie i ustrój państwowy Rosji Sowieckiej, oraz dzięki osobistym oratorskim walorom — zjednał sobie uczucie obecnych towarzyszy broni broni, dumnych ze swego kolegi — prelegenta.

Odczyt skończył się o godz. 18-tej.

Starosta Powiatowy.
(*W. Adlöf.*)

KORESPONDENCJE.

Z Wołoskowoli

We wsi Marjanka gm. Wołoskowola nauczyciel tutejszej szkoły pow. Dzioba Bazyli, który powinien popierać oświatę i kulturę. i odwdzięczyć się państwu za tak wielki urząd, który mu państwo powierzyło, bo chyba pamięta, że za czasów niewoli rosyjskiej Rosja nigdy nie powierzyłaby takiej posady polakowi, a on jest ukraińcem i występuje przeciwko oświacie i kulturze Młodzież nasza zawiązała „Koło Młodzieży" w roku 1926 i brała się gorliwie do pracy, jednak ta praca szła im na marne. gdyż Wasyl Dzioba był przeciwnikiem Koła. Gdy Koło Młodzieży odegrało przedstawienie, a dochód przyznaczyło na bibljotekę, aby Młodzież mogła zdobyć jakąkolwiek oświatę przez czytanie książek wówczas Wasyl Dzioba zabrał te pieniądze od skarbnika i nie chciał oddać ich ani sam zakupić książek lecz trzymał gotówkę przeszło rok. Koło Młodzieży rozwiązał, i zabronił sali szkolnej na zebrania jak również odgrywania przedstawień amatorskich.

W 1927 roku Młodzież przyszła na związek Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej założony przez księdza Ławieckiego z Siedlec i tu Młodzież nie mogła pracować. gdyż Wasyl Dzioba bruździł na każdym kroku. Gdy „Stow. Mł. Polskiej." odegrało przedstawienie mimo. wielu przeszkód i trudności przez Wasyla Dziobę, znowu nie pozwolił sali na odegranie przedstawienia, tak że Młodzież musiała się starać osobiście zezwolenia od Pana Inspektora, a Wasyl Dzioba zajął się odmówieniem gości, okłamując ich że nie będzie przedstawienia tak, że Młodzież nasza poniosła wielkie straty przez Dziobę. Robił nadużycia wypalając naftę „Stow. Mł. Polskiej" tak. że Młodzież zmuszona była zaniechać swą pracę, gdyż żadnej korzyści nie odnosiła' a tylko naraziła się na straty.

Swik Stanisław.

Do Redakcji „Ziemi Włodawskiel."

Wydział powiatowy Sejmiku Włodawskiego rozpatrując budżety gminnych Kas pożyczkowo Oszczędnościowych, odnośnie pozycji „wynagrodzenia rachmistrza, postanowił iż wynagrodzenie rachmistrzów nie może wynosić więcej jak 15% czynszowego zysku.

Uchwała zmnierzająca do nadzwyczajnych oszczędności. Ciekawa tylko rzecz jakim prawem można zmusić rachmistrza kasy po zawarciu z nim przed rozpoczęciem roku obrachunkowego umowy, by pracował, raczej był kierownikiem kasy, za kilka złotych i co więcej by czekał na nie przez czas dłuższy niż nawet jeden rok i co pocznie Zarząd Kasy gdy operacje kasy zamiast zysku wykażą straty, kto wtenczas rachmistrzowi zapłaci i ile. A czem się wynagrodzi, choć skromnie członków, Zarządu Kasy, boć zupełnie bezpłatnie nie można chy zmusić do tracenia czasu w sprawach ogólnich. Wydział powiatowy podejmując taką uchwałę nie zwrócił widocznie uwagi na § 3 i 10 regulamin Kas pożyczkowo oszczędnościowych zatwierdzony przez tenże Wydział powiatowy.

Ciężko wypracowany grosz musi być wypłacony.

Jeden z rachmistrzów Kasy poż. oszcz.

Od Edwarda Kowalskiego Funkcjonarjusza Policji Państwowej zamieszkałe-we Włodawie.

Do Redakcji „Ziemi Włodawskiej“ przy Sejmiku Powiatowym we Włodawie

Przeglądając egzemplarz №8 „Ziemi Włodawskiej' z dnia 15 maja r. b. na stronie 6 tegoż egzemplarza jest umieszczony artykuł „Pieniądze zebrane z podatków przepił. W artykule tym widnieje moje nazwisko, a ponieważ jak mi jest wiadome, wymienio na w tym artykule osoba, nosi nazwisko Kowalewskiego, a nie Kowalskiego i niema nic zemną wspólnego, przeto proszę o sprostowanie błędu.

Włodawa, dnia 15 maja 1928 roku.

Kowalski Edward.

Redakcja przeprasza p. Kowalskiego za pomyłkę drukarską.

Dział Urzędowy

Rada szkolna powiatowa
we WŁODAWIE
№ 411
Grzywny szkolne

Włodawa, dnia 23. maja 1928

D O

Dozorów szkolnych powiatu Włodawskiego

Doszło do wiadomości Rady Szkolnej Powiatowej, iż bardzo znaczny procent dzieci opuszcza naukę szkolną, wskutek czego uczęszczanie zmniejsza się prawie z każdym dniem.—

Aby uczęszczanie dziatwy nie zmniejszało się muszą Dozory Szkolne bezwzględnie wykonywać nałożone obowiązki przez ustawę i pociągać winnych nieposyłania dziatwy do szkoły do odpowiedzialności przez nakładanie grzywien lub kar aresztu, (okólnik Rady Szk. z d. 12/XII 1926 №1175) gdyż ludność wogóle niechętnie posyła dziatwę do szkoły zwłaszcza w porze letniej, w której to chciałaby użyć je do pasienia bydła i robót w polu.—

Nauczycielstwo w czasie kilku miesięcy zimowych nie może wyłożyć dzieciom wiadomości przepisanych programem naukowym, przeto lekceważenie przymusu szkolnego w porze wiosennej, nie może być tolerowane pod żadnym pozorem.—

Chcąc powyższemu zapobiedz, Rada Szkolna Powiatowa, zwraca się do Dozorów Szkolnych, z prośbą, aby o ile możności nakładały na opornych kary wyższe, by tym sposobem zmusić tychże do regularnego posyłania dzieci w każdej porze roku. Równocześnie Rada Szkolna nadmienia, iż odniosła się do Wydziału Powiatowego, o wydanie odnośnych zarządzeń Urzędom Gminnym i Magistratom, w sprawie natychmiastowego ściągania grzywien szkolnych.—

W razie gdyby Urzędy Gminne i Magistraty nieściągały kar w przepisanym terminie, to jest najpóźniej do dnia 15-go następnego miesiąca, po otrzymaniu orzeczeń karnych od Dozorów, to winny Dozory Szkolne bezwłocznie zawiadomić o tem Radę Szkolną, która przepsięweźmie wszelkie środki, celem unormowania sprawności współpracy Urzędów Gminnych wzgl. Magistratów z Dozorami Szkolnemi.—

w. z. Sekretarz: (—) *Zającówna*

Przewodniczący Rady Szkolnej (—) *Dr. Łobacz Stefan*

Likwidatorzy Stowarz. Rolniczo-Handlowego
WE WŁODAWIE

OGŁASZAJĄ

1) Że Sąd Okręgowy w Białej-Podlaskiej, Wydział Rejestrowy decyzją swoją z dnia 15 marca 1928 r. Nr. H. S. 117 postanowił rozwiązać Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe we Włodawie wpisując do Rejestru Stowarzyszenia pod datą 16 marca 1928. powyższą decyzję, mianując jednocześnie z urzędu likwidatorami wymienionego Stowarzyszenia pp. Zalewskiego Teofila, Sorokę Józefa zamieszkałych we Włodawie i Michalskiego Bronisława zamieszkałego we wsi Koralówka gm. Włodawa.

2) Że wskutek powyższej decyzji Sądu Okręgowego

Wszyscy wierzyciele i dłużnicy likwidującego się Stowarzyszenia obowiązani są niezwłocznie, pod skutkami prawa, donieść likwidatorowi Teofilowi Zalewskiemu zamieszkałemu we Włodawie przy młynie wodnym,

O swoich pretensjach i należnościach do rozwiązanego Stowarzyszenia chociażby termin ich płatności nie nastąpił, a także o wszelkim majątku i pieniężnych sumach należących od rozwiązanego Stowarzyszenia, lub o obędącym w ich posiadaniu majątku rozwiązanego Stowarzyszenia.

Likwidatorzy: (-) Teofil Zalewski, (-) Józef Soroka

(-) Bronisław Michalski

(-) T Zalewski

OGŁOSZENIE

Urząd Gminny Uścimów, powiatu Włodawskiego niniejszen podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 20 czerwca 1928 roku o godziule 12 odbędzie się w lokalu UrzęduGminnego

LICYTACJA JAWNA

na sprzedaż osady szkolnej

położonej we wsi Uścimów stary nad jeziorem w pobliżu kościoła i urzędu gminnego. ogólnego obszaru 1 i pół morga ziemi wraz z znajdującemi się na takowej budynkami: domem mieszkalnym (b. szkoła) i obórką.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 4000 złotych in plus.

Od licytantów żądane będzie wadjum w kwocie 400 złotych.

Nabywca wpłaca zaraz po licytacji 25 proc. od sumy nabycia, a resztą przy odpisie rejentalnym do 2-miesięcy,

Ubiegać się mogą o kupno tylko osoby wyznań chrześcijańskich

Osada i budynki mogą być oglądane codziennie, a bliższych informacji udziela urząd gminny,

w. Uścimów, dnia 19.V 1928 r.

Sekretarz
(podpis nieczytelny)

Wójt Gminy Uścimów
(podpis nieczytelny)

KONKURS

Rada Szkolna Powiatowa we Włodawie ogłasza konkurs.

1) Na 2 posady kierowników szkół 7 kl. publ. powsz. w Ostrowie Siedleckim i Sławatyczach.

2) Na 1 posadę kierownika szkoły 6 kl. publ. powszechnej w Wisznicach.

3) Na 6 posad nauczycielskich w 7 kl. szkole powsz. we Włodawie (stacja kolejowa Włodawa)

1) dla nauczyciela przedmiotów fizyko-matematycznych
2) dla nauczyciela przedmiotów humanistycznych
3) dla nauczyciela robót i rysunków
4) dla nauczyciela gimnastyki
5) dla nauczyciela śpiewu
6) dla nauczyciela przyrody

4) Na 5 posad nauczycielskich w 7 kl. szkole publ powsz. w Parczewie (stacja kolejowa Parczew)

1) dla nauczyciela przedmiotów fizyko-matematycznych
2) dla nauczyciela przedmiotów humanistycznych
3) dla nauczyciela robót i rysunków
4) dla nauczyciela gimnastyki
5) dla naczyciela śpiewu

Podania na posady nauczylskie mogą wnosić tylko stali nauczyciele (lki) zaś na posady kierowników (czek) osoby, mające najmniej 2 lata pracy w charakterze nauczyciela stałego. — Pierwszeństwo będą mieli kandydaci z ukończonym Instytutem nauczycielskim lub Wyższym Kursem Nauczycielskim.

Podania należycie udokumentowane, wnosić należy w terminie do 15 lipca 1928 r. na ręce Pana Inspektora Szkolnego we Włodawie.

Sekretarz: Dr Godlewski

Przewodniczący Rady Szkolnej Powiatowej Dr. Stefan Łobacz

Redaktor **St. Gliszczyński** Wydawca Sejmik Włodawski

Odbito w Polskich Zakładach Graficznych w Chełmie.